Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 238 (4914) WILNO, Wtorek 29 sierpnia 1939 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Urojony ucisk Niemców w Polsce elementem gry dyplomatycznej

WARSZAWA, (Pat). Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest OSZCZERCZA KAMPANIA, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podająca fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem. Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej, nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczono się do dementi lub do udzielania informacyj tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach jednak te ZMYŚLONE FAKTY I NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI ZNALAZŁY SIĘ W WYPOWIEDZENIACH WYSOKICH CZYNNIKÓW RZESZY NIEMIECKIEJ, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób RZĄD RZESZY CHCE UCZYNIĆ Z TEGO ELEMENT GRY DYPLOMATYCZNEJ.

W obliczu tego faktu RZĄD POLSKI ZMUSZONY JEST UROCZYŚCIE ZAPROTESTOWAĆ PRZECIW METODOM mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej i rządów.

Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wiele szczegółów należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak rzekome zamordowanie 24 Niemców koło Łodzi, 8 koło Bielska, wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itp.

Powyższe wiadomości trzeba NAPIĘTNOWAĆ JAKO ZWYCZAJNE WYMYSŁY. ŻADEN Z PODANYCH FAKTÓW NIE ODPOWIADA PRAWDZIE.

***

Gdy rok temu chodziło o oderwanie Sudetów, z Berlina krzyczano na cały świat o rzekomych prześladowaniach ludności niemieckiej, pomimo, że w Pradze funkcjonował uniwersytet niemiecki, a przedstawiciele tej mniejszości piastowali teki w rządzie republiki Czesko-Słowackiej.

Teraz ten sam manewr znów się powtarza. Znów sprawa mniejszości niemieckiej ma służyć jako taran do rozbijania państwa. Dlatego wymyślane są kłamstwa o rzeokmych prześladowaniach. Tylko tym razem cały świat wie o co chodzi. Oświadczenie rządu stawia sprawę jasno. Berlin usiłuje pchnąć mniejszość niemiecką do dywersji aby pod tym pozorem móc realizować swe agresywne plany. Dlatego bajki o prześladowaniach muszą być starannie demaskowane.

Pozycje przed wojną utracone

Nie wiemy, czy i kiedy zaczną grzmieć armaty. Narazie toczy się inna wojna, wojna dyplomatyczna. W walce tej strony nie wydają komunikatów sztabowych, jak to ma miejsce na wojnie. Zróbmy więc własne zestawienia. Przesunmy chorągiewki na mapie. Jak wyglądają poszczególne pozycje?

Japonia. Czytelnicy mają obok ciekawe depesze. Układ sowiecko-niemiecki spowodował kompletny przewrót w polityce japońskiej. Rząd barona Hiranuma ustąpił. ustępujący premier oświadczył szczerze i poprostu, że, wobec zdrady Niemiec, rząd jego znalazł się w sytuacji „groteskowej". Prasa japońska atakuje Niemców. Zdarzył się nawet incydent, że żołnierz japoński spoliczkował Niemca

Streszczając, stwierdzić trzeba na tym odcinku kompletne niepowodzenie Niemiec.

Itaiia. Od chwili rozmowy w Salzburgu dało się zaznaczyć ochłodzenie stosunków obu partnerów osi. Wprawdzie prasa włoska dalej pisze o solidarności, jednomyślności itp., ale biorąc pod uwagę grozę sytuacji i konkretne niebezpieczeństwo wojny, wypowiedzi te zdawały się mało przekonywujące.

Teraz ogłoszono w Italii demobilizację powołanych pod broń roczników. W chwili, gdy Hitler gotuje się do decydującej rozprawy, Mussolini ogłasza... demobilizację. Czegóż trzeba więcej. Gest aż nadto zrozumiały. Znaczy, że Mussolini zdecydował się pozostać neutralnym.

Gdy w maju podpisano sojusz panstw osi, prasa francuska twierdziła, że istnieje tajna klauzula, na mocy której Niemcy zobowiązali się nie wywoływać międzynarodowego konfliktu z powodu Gdańska. Obecne wypadki zdają się potwierdzać słuszność tych pogłosek.

Jeszcze na jeden fakt zwracamy uwagę czytelników. Oto wczoraj ambasador włoski w Tokio złożył wizytę w tamtejszym M. S. Z. składając zapewnienia przyjaźni i wyrażając nadzieję, że współpraca włosko-japońska będzie się zacieśniać. Prasa japońska atakuje Niemców, a rząd włoski w sposób demonstracyjny zapewnia Japonię o przyjaźni i życzy zacieśnienia stosunków. Jest to demonstracja. Demonstracja dla Niemiec nie przychylna.

Po tym jest jasne, że stosunki państw osi dalekie są od brzmienia przepisów układu sojuszniczego.

Hiszpania. Układ Stalin — Hitler wywołał oburzenie w Hiszpanii, która do niedawna krwawiła się w walce z bolszewizmem.

Prasa donosi, że gen. Franco zapewnił ambasadora Francji Marszałka Petain, że w wypadku konfliktu, Hiszpania pozostanie neutralną. Posunięcie na szachownicy dyplomatycznej niezwykłej doniosłości.

Po zwycięstwie gen. Franco liczono w Niemczech n współdziałanie Hiszpanii z osią. We Francji wzbudzało to niepokój. Można powiedzieć, że sprawa granicy pirenejskiej stała się koszmarem Francji. Teraz koszmar znika.

Turcja. Niemcy ponawiali niedawno atak. Jak wiemy, spalił się on na panewce. Turcja pozostaje wierna blokowi pokojowemu.

Wymieniliśmy pięć niezmiernie ważnych pozycji. Wszędzie stwierdza się sukces „bloku pokoju". Oczywiście, dyplomacja jest walką, gdzie zdarzają się powodzenia i niepowodzenia. Zanotowane wyżej porażki Niemiec są jednak tak znaczne, że mogą decydująco zaważyć na szali wypadków.

Tse

Wysadzono dworzec w Tarnowie

7 osób zabitych

Aresztowanie dwóch dywersantów Niemców

TARNÓW, (Pat). Wczoraj o godz. 11,45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce oddanej na przechowanie.

JEDNA TRZECIA BUDYNKU DWORCA ULEGŁA USZKODZENIU. SIEDEM OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH.

W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało 2-ch Niemców. W tym jeden obywatel Rzeszy niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tarnowa. Nazwiska z uwagi na toczące się śledztwo nie są narazie ujawnione.

KATOWICE, (Pat). Policja w Katowicach ujęła obywatela niemieckiego Herberta Frendela, zam. w Bielsku, lat 23, słuchacza filozofii uniwersytetu wrocławskiego, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zam. w Białej, ul. Sukiennicza Nr 2. Tak policja śląska jak i bielska dokonały aresztowań kilku Niemców, podejrzanych o współudział. Bomby te miały być przeznaczone, według zeznań ujętego obywatela niemieckiego do wysadznia budynków publicznych w Białej i Bielsku. Dom, w którym mieści się mieszkanie Koeniga, należący do obywatela polskiego Polaczka wydarzyła się 28 bm. o godz. 14-ej eksplozja, która zniszczyła wnętrze.

WARSZAWA, (Pat). Robota dywersantów dała znów znać o sobie. Dnia 28 bm. o godz. 16,45 na odcinku Kraków — Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy nastawiony na godz. 9-tą.

Nocne rozmowy w Berlinie

Amb. Henderson u Hitlera

BERLIN, (Pat). O godzinie 22 m. 30 ambasador Henderson przyjęty został przez kanclerza Hitlera w pałacu Kanclerskim. W rozmowach bierze udział minister spraw zagranicznych Ribbentrop oraz dr Schmidt, jako tłumacz.

BERLIN, (Pat). Po rozmowie z ambasadorem Hendersonem kanclerz Hitler wezwał do siebie swych głównych współpracowników. Prawdopodobnym jest, iż konferencja ta będzie trwała do późnej godziny. W kołach miarodajnych oświadczają, iż w chwili obecnej nie mogą uczynić żadnej deklaracji ani co do przebiegu rozmowy, ani co do jej następstw. Odpowiedź sformułowana na piśmie będzie prawdopodobnie wręczona amb. Hendersonowi ciągu dnia dzisiejszego

LONDYN, (Pat). Reuter donosi, iż jest nieprawdopodobnym aby tekst listu Hitlera i odpowiedź brytyjska zostały ogłoszone w Londynie przed dzisiejszym przemówieniem Chamberlaina i Halifaxa w Izbie Gmin i w Izbie Lordów.

Londyn, jak się wydaje, pragnie dać kanclerzowi Hitlerowi jaknajzupełniejszą możność przestudiowania brytyjskiej odpowiedzi przed jej ogłoszeniem.

Dziś parlament angielski

LONDYN, (Pat). Reuter komunikuje oficjalnie, że parlament został zwołany na wtorek o godz. 14.45.

Powszechna mobilizacja w Prusach

KRÓLEWIEC (Pat) — Wczoraj w Prusach Wschodnich zarządzono powszechną mobilizację.

Mobilizacja w Holandii

HAGA, (Pat). Wczoraj została zarządzona powszechna mobilizacja w Holandii.

HAGA, (Pat). W związku z ogłoszoną mobilizacją, powołano 15 roczników, połączenia okrętowe pomiędzy Holandią a Anglią zostały dziś przerwane.

List Hitlera do prem. Daladier

Bezczelne żądanie oparte kłamstwem

BERLIN, (Pat). W liście do premiera Daladier, datowanym 27 bm. kanclerz Hitler stwierdza, że naród niemiecki żywi niewątpliwie w stosunku do swego niedawnego przeciwnika francuskiego uczucia sympatii i chęć zgodnego współżycia, która kazała mu zrezygnować raz na zawsze z dwuch odwiecznie niemieckich prowincji. To dobrowolne ograniczenie niemieckich życiowych żądań nie może być jednak tłumaczone jako uznanie dyktanda wersalskiego, także na wszystkich innych odcinach. Dlatego kanclerz Hitler wysunął pod adresem rządu polskiego pewne propozycje, które skłoniły Anglię do rozpoczęcia „dzikiej" kampanii antyniemieckiej i udzielenia Polsce gwarancji, co znów wotwnęło na niesłychane podjudzenie przeciw Niemcom opinii w Polsce i wysunięcie „szaleńczych dla pokoju wręcz groźnych żądań". DLA NARODU NIEMIECKIEGO NIEMOŻLIWYM JEST W CHWILI OBECNEJ, BEZ USZCZERBKU HONORU ZREZYGNOWAĆ Z BLISKO DWUCH MILIONÓW LUDZI, WIDZĄC ICH „MALTRETOWANYCH" TUŻ U SWOICH GRANIC.

Dlatego KANCLERZ HITLER STAWIA ŻĄDANIE POWROTU GDAŃSKA I POMORZA DO NIEMIEC ORAZ UREGULOWANIA „MACEDOŃSKICH STOSUNKÓW" PANUJĄCYCH NA ODCINKU MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE.

Kanclerz nie widzi ze strony niemieckiej żadnej możliwości by spowodować Polskę w rozsądny sposób do poprawy położenia, które dla narodu i Rzeszy Niemieckiej jest nie do zniesienia fakt, że dla takiego powodu naród francuski i niemicki, byłby zmuszony wejść na drogę nowej, krwawej wojny, jest bardzo przykry

Pełna godności odpowiedź

PARYŻ, (Pat). W Paryżu ogłoszono treść odpowiedzi premiera Daladier na oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone amb. francuskiemu Coulondre.

W odpowiedzi swej premier Daladier stwierdza z naciskiem, że nikt nie może wątpić w uczucia pokojowe Francji, ale też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że FRANCJA WIERNIE DOCHOWA SWOICH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC POLSKI. W jasnej i szczerek solidarności Francji z Polską nie ma niczego, co mogłoby przeszkodzić pokojowemu rozwiązaniu kryzysu z honorem dla wszystkich pod warunkiem jednak, że istnieje szczera wola pokoju.

W imieniu Francji i jej sojuszników premier Francji PROKLAMUJE DOBRĄ WOLĘ, GWARANTUJE ZA DOBRĄ WOLĘ POLSKI, skłonnej zawsze do zastosowania procedury swobodnego porozumienia możliwego między rządami narodów suwerennych.

Premier Daladier oświadcza, że gotów jest poczynić wszelkie wysiłki, by przeprowadzić pomyślną próbę pokojowego rozwiązania, ale w tej poważnej godzinie widzi się zmuszonym podkreślić, że LOS POKOJU CIĄGLE JEST JESZCZE W RĘKACH KANCLERZA HITLERA i że tylko jego szczera wola pokoju może się przyczynić do uniknięcia wojny.

Tu był paskarz — pojechał do Berezy!



Zamknięty sklep Świciskiego przy ul. Bazyliańskiej w Wilnie.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Decyzja należy do Polski

WARSZAWA, (Tel. wł.). Na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego, na propozycje, które otrzymał ambas. Henderson od Hitlera, informacji jeszcze Warszawa nie posiada. W każdym razie wiadomo, że odpowiedź rządu W. Brytanii nie będzie w swojej istocie odbiegała od istoty listu premiera Daladiera do Hitlera.

Pomiędzy Warszawą a Londynem istnieje dalej jak najlepszy kontakt. Rokowania i rozmowy, które się toczą, interesują Polskę, ale oczywiście decyzja należy do Polski.

14 wypadków dywersji

30 pogwałceń terytorium przez samoloty

W ciągu 26 i 27 sierpnia zanotowano 14 wypadków niemieckich działań dywersyjnych na granicach Polski, oprócz 30 pogwałceń terytorium polskiego przez samoloty niemieckie. W stałych naruszeniach granicy przez Niemcy można zaobserwować następujące objawy:

Na granicy południowej i śląskiej działają bandy dywersyjne, na granicy Prus Wschodnich w aktach naruszenia granicy występują żołnierze armii regularnej. W rezultacie wszystkich dotychczasowych aktów dywersji Niemcy mają 3 żołnierzy zabitych, Polacy — 2 strażników pogranicznych. Nigdzie bowiem ze strony polskiej nie występowało wojsko, a wyłącznie straż graniczna.

Informacje propagandy niemieckiej

Informacje, które ukazały się ostatnio o rzekomej deklaracji rumuńskiej, zapowiadającej neutralność w razie zatargu, a także o mobilizacji w Słowacji są informacjami propagandy niemieckiej. Stosunki sprzymierzeńcze polsko-rumuńskie są jak najlepsze, co się zaś tyczy tzw. armii słowackiej, to nie ma ona żadnej wartości. W aktach dywersji na granicy polsko-słowackiej działają w mundurach słowackich Niemcy.

Echa zamachu na płk Koca

Do Poznania przybył mgr Władysław Banaczyk zwolniony z więzienia w Warszawie, w którym przebywał od 28 sierpnia 1937. Przeciw Banaczykowi toczyło się dochodzenie w związku z wypadkami pod willą płk Koca w r. 1937.

Szatan by się zarumienił za tych ludzi

Chorobotwórcze bakterie szczepiono żołnierzom

Potem ich będą strącać na wroga

BERLIN, (tel. własny). Od dłuższego czasu robione były w Niemczech próby rozsiewania bakterii chorobotwórczych przy pomocy szczurów uprzednio zatruwanych. Starania te nie dały jednak pożądanego rezultatu ze względu na ogromną śmiertelność zatrutych szczurów. Próba konserwacji bakterii w próbówkach, celem rozrzucania ich po kraju nieprzyjacielskim również zawiodła ze względu na małą odporność bakterii przechowywanych w hermetycznym zamknięciu.

W ostatnich czasach dokonane zostały wobec tego mrożące krew w żyłach doświadczenia z ludźmi, przy czym injekcjom bakterii poddani zostali żołnierze z oddziałów spadochronowych.

Kilkanaście takich wypadków miało już miejsce.

Chodzi tutaj o to by tak, czy tak skazani na śmierć żołnierze oddziałów spadochronowych roznieśli przynajmniej między ludność wrogą zarazki choroby, która została już zaszczepiona.

Dymisja gabinetu japońskiego

TOKIO. Pat. Gabinet japoński prem. Hiranumy podał się do dymisji. Rezygnacja rządu została podana do wiadomości cesarza.

WARSZAWA, (Tel. wł.). W sprawie zmiany rządu w Japonii wyrażana jest w Warszawie opinia, że jest to zupełnie naturalny wynik paktu sowiecko-niemieckiego. Zwracają przy tym uwagę, że nowy min. spr. zagr. Sato jest znanym anglofilem i germanofobem.

Japończycy zdejmują blokadę

koncesyj angielskich

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Hongkongu: ubiegłej nocy wojska japońskie rozpoczęły wycofywanie się z terenów przylegających do granicy brytyjskiego terytorium na kontynent wprost Honkongu.

Wojska te zostały sprowadzone przed kilku dniami w związku z zapowiedzią blokady Hongkongu. Osiem transportów załadowano na statki, które kolejno odchodzą. Na pograniczu pozostały tylko b. nieliczne oddziały żołnierzy.

Włosi wysiedlani z Gibraltaru

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi, że władze brytyjskie w Gibraltarze wezwały wszystkich Włochów do opuszczenia obszaru twierdzy.

Wydany został również zakaz żeglugi wszelkich statków włoskich na wodach Gibraltaru.

„Tajną instrukcję"

polecono zastosować niemieckim statkom

NOWY JORK, (Pat). Miejscowa radiostacja przejęła radiowe instrukcje z Europy nakazujące 50 statkom niemieckim znajdującym się na morzu postępować w myśl „tajnej instrukcji".

NOWY JORK, (Pat). Stojący w tutejszym porcie statek niemiecki „Saint Louis" odszedł wczoraj wieczorem bez ładunku do Niemiec. Statek niemiecki „New York" zażądał z kapitanatu portu papierów, pragnąc natychmiast odejść do Niemiec. Funcjonariusze linii, do których należą te statki odmawiają wyjaśnień co do przyczyn nagłych wyjazdów.

NOWY JORK, (Pat). Havas donosi, że ostatni statek nie niemiecki opuścił port nowojorski, udając się do Bremy.

Przerwane połączenia z zagranicą z Polski

WARSZAWA, (Pat). Wobec przerwania komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami w dn. 27 bm. nie ma obecnie bezpośrednich połączeń z Belgią, Francją, Anglią, Holandią. Komunikacja via Bogumin do Wiednia, Rzymu i Pragi jeszcze się odbywa. Pociągi do Węgier, Rumunii, Litwy i Rosji Sowieckiej kursują według rozkładu.

Korespondencja do Niemiec zawieszona

WARSZAWA, (Pat). Dowiadujemy się, że ze względu na pewne trudności komunikacyjne, wywołane zarządzeniem władz niemieckich korespondencja wysyłana do Niemiec może ulec zwłoce.

Unieruchomienie szeregu międzynarodowych linii lotniczych

PARYŻ, (Pat). Wstrzymano komunikację lotniczą na następujących liniach Paryż — Berlin, Paryż — Bukareszt, Paryż — Le Toucuet, Paryż — Bordeaux. Na linii Paryż — Sztokholm czoraj odbył się ostatni lot. Poza tym wstrzymano ruch na liniach: Paryż — Turan — Mediolan — Rzym i Paryż — Marsylia — Rzym. odwołano również loty pocztowe nocne n linii Berlin — Hanower — Kolonia — Bruksela — Paryż.

Utrzymano została normalna komunikacja lotnicza na liniach Paryż — Londyn, Paryż — Marsylia — Algier — Tunis — Dakar, jak również na liniach do Syrii i na Daleki Wschód.

Naczelny wódz sił Holandii

HAGA, (Pat). Szef sztabu generalnego gen. REYNDERS mianowany został wodzem naczelnym sił zbrojnych Holandii na lądzie i morzu.

W Gdańsku znowu aresztowano inspektorów polskich

GDAŃSK, (Pat). W miejscowości Piekło policja gdańska zaaresztowała polskich inspektorów celnych Krajniaka i Kuspira pod absurdalnym zarzutem niszczenia zasieków drucianych.

Hitler milczy. Mussolini przyrzeka wysiłki w kierunku pokoju

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Ottawy, że rząd kanadyjski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi Hitlera na pismo premiera Mackenzie King'a Mussolini odpowiedział listem, w którym zapewniał, że uczyni wszystko możliwe dla utrzymania pokoju.

Mobilizacja w Belgii

BRUKSELA, (Pat). Belgijski minister obrony narodowej zarządził ub. nocy przeprowadzenie t. zw. fazy b. planu mobilizacyjnego. Zarządzenie to ma być rozplakatowane przez burmistrzów. Powzięte ono zostało jako uzupełniające zarządzenie ostrożnościowe.

Transatlantyk niemiecki ominął port angielski

LONDYN, (Pat). Transatlantycki statek linii Nord Detscher Lloyd „Europa" liczący 50 tys. ton, w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Bremy zawinąć miał do Southampton. W ostatniej chwili jednak „Europa" zadecydowała ominąć Southampton i płynie pełną parą do Niemiec.

Nowa prowokacja Gdańska

Zarekwirowano polskie pociągi towarowe

GDAŃSK, (Pat). Senat gdański wydał rozporządzenie mocą którego nie będą wypuszczane pociągi towarowe z Gdańska do Polski i na odwrót pociągi towarowe, idące z Polski tranzytem przez Gdańsk do Gdyni będą rekwirowane.

Wczoraj pociąg, idący z rudą ze stacji Pszczółki (Hohenstein) na terenie Wolnego Miasta Gdańska do Polski został zarekwirowany. Również pociąg idący z węglem przez Gdańsk do Gdyni został zarekwirowany na stacji w Sopotach.

Obie te rekwizycje są obecnie przedmiotem interwencji Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku.

Polska nie tamuje tranzytu

GDYNIA, (Pat). Tranzyt kolejowy z Niemiec do Prus Wschodnich odbywa się normalnie.

Wezwanie do opuszczenia

Morza Śródziemnego

LONDYN, (Pat). Rozporządzeniem admiralicji angielskiej wszystkie statki pasażerskie wezwane zostały do natychmiastowego opuszczenia morza Śródziemnego.

W. Brytania potwierdza gwarancję

niepodległości Belgii

LONDYN, (Pat). Ambasador brytyjski w rukseli na polecenie rządu brytyjskiego zwrócił się o audiencję u króla Leopolda. W toku audiencji ambasador brytyjski zapewnił króla Leopolda że W. Brytania niezachwia nie obstaje przy swej gwarancji, udzielonej Belgii w marcu 1936 r.

Niemcy zatrzymują kutry rybackie

na Morzu Północnym

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że szereg właścicieli kutrów w Boulogne oświadczyło, iż byli zatrzymywani na morzu Północnym przez niemieckie okręty patrolujące.

Niemcy zabiegały o neutralność Turcji

Nie pozostawiono im złudzeń

LONDYN, (Pat). Dzienniki angielskie ogłaszają wiadomość z Angory, według której turecki PREZYDENT INONU ZAPEWNIŁ AMBASADORA BRYTYJSKIEGO, ŻE TURCJA POZOSTANIE WIERNA SWOIM ZOBOWIĄZANIOM SOJUSZNICZYM WOBEC W. BRYTANII. PREZYDENT INONU POINFORMOWAŁ O TYM AMBASADORA NIEMIECKIEGO VON PAPENA, KTÓRY USIŁOWAŁ OSIĄGNĄĆ OD TURCJI DEKLARACJĘ NEUTRALNOŚCI.

Prezydent Inonu oświadczył von Papenowi w sposób kategoryczny, że Turcja pozostanie lojalną w stosunku do swoich zobowiązań wobec W. Brytanii i Francji i UDZIELI OBU MOCARSTWOM NATYCHMIAST SWEJ POMOCY DLA PRZECIWSTAWIENIA SIĘ AGRESJI. Prezydent Inonu rozmawiał z von Papenem w obecności ministra spr. zagr. Turcji Saradżoglu.

Zamknięcie granicy niemiecko-duńskiej

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Kopenhagi, że Niemcy zamknęli granicę niemiecko-duńską Wedset, Warnemuende. Podróżni przybyli przez inny punkt już po zamknięciu granicy twierdzą, że to ma na celu odseparowanie zupełnie Niemców od Skandynawii.

Warta strzelecka na Rossie

W dniu wczorajszym o godz. 14 na Rossie odbyło się przekazanie warty Związkowi Strzeleckiemu przez wojsko.

Warta Strzelecka została zaciągnięta uroczyście w obecności Komendanta Podokręgu Z. S. kpt. J. Pittnera, przez Oddział Z. S. Monopolu Tytoniowego.

Pierwszym D-cą warty jest podchorąży Kamiński L.

Uroczystościom tym towarzyszyła orkiestra baonu wileńskiego J. H. Pracy.

Szczątki straconych powstańców?

Wczoraj podczas kopania rowów przeciwlotniczych na ul. Jakuba Jasińskiego natrafiono na 30 szkieletów ludzkich.

Ponieważ wykopaliska znajdują się w stosunkowo niedalekiej odległości od miejsca stracenia powstańców z roku 1863, zachodzi przypuszczenie, że są to szczątki powstańców straconych przez moskali.

Obywatele miasta Wilna

W obronie miasta i własnego mienia musimy wydatnie zwiększyć szeregi ochotniczej straży pożarnej m. Wilna, która oprócz obrony pożarowo-lotniczej winna będzie pełnić służbę obywatelską straży porządkowej.

Obywatele bez różnicy płci, przekonań i narodowości winni stanąć do współpracy w jednym szeregu, zgłaszając swój akces do służby obywatelskiej, aby spełnić swój obowiązek względem Ojczyzny.

Zapisy przyjmuje się narazie w następujących miejscach:

1) Starostwo Grodzkie ul. Żeligowskiego 4, okienko Nr 10 w godz. od do 15.

2) Stowarzyszenie Mieszkańców Wilna ul. Zamkowa 4 (w podwórzu). w godz. od 10 do 20

3) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ul. Mickiewicza 37 piętro w godz. od 8 do 15 (kasa)

4) Lokal OZN ul. Antokolska 13 w godz. od 16 do 20.

5) Lokal OZN ul. Lwowska 6 w godz. od 16 do 20.

6) Lokal Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna ul. Arsenalska 64 w godz. od 17 do 20

7) Dom Parafialny po-Bernardyński ul. Św. Anny w godz. 13—15.

8) Ubezpieczalnia Społeczna ul. Mickiewicza 27, pokój 324 w godz. od 8 do 12.

9) Związek Straży Pożarnych R. P. Okręg Wileński ul. Kalwaryjska 11 w godz. od 10 do 15.

Mieszkańcy m. Wilna są proszeni o zapisywanie się w swych dzielnicach.

Dalszy wykaz lokali w poszczególnych dzielnicach będzie podany dodatkowo.

Za Komitet Organizacyjny
Prezes Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna
(—) LUDWIK BIELIŃSKI

Czy pakt bolszewicko-hitlerowski

sprzeczny jest z sojuszem francusko-sowieckim?

Jak wiadomo, w maju 1935 r. podpisany został sojusz obronny Francji z ZSRR. Teraz znów Mołotow i Ribbentrop podpisali nowy układ niemiecko - rosyjski, wykluczający wzajemne stosowanie siły zbrojnej. Nasuwa się pytanie: jaki jest wzajemny stosunek tych dwóch traktatów?

Pamiętamy jeszcze dobrze podróż p. Lavala do Moskwy na wiosnę 1935 r., gdy powracając z Rosji zatrzymał się w Warszawie jako delegat rządu francuskiego na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego. Pamiętamy, jaka była sytuacja polityczna. Było to w rok po dojściu do władzy narodowego socjolizmu. Stosunki francusko - niemieckie i rosyjsko - niemieckie były wtedy jak najgorsze. Podpisany układ obronny zwracał się oczywiście, przeciwko Niemcom. Wynika to, zresztą, dość wyraźnie i z tekstu samego układu. Artykuł drugi owego traktatu brzmi:

W razie gdyby, w warunkach przewidzianych w § 7 art. 15 paktu Ligi Narodów, Francja lui ZSRR, pomimo szczerze pokojowych zamierzeń obu krajów, stały się przedmiotem napaści nie sprowokowanej ze strony jednego z państw EUROPEJSKICH, Z. S. R. R. i wzajemnie Francja użyczą sobie natychmiast pomocy i poparcia

Artykuł cytowany zawiera cały istotny sens paktu.

Zwracamy uwagę na słowa: „ze strony jed. z państw **europejskich**". Znaczy to, że układ nie dotyczył Japonii. A — wobec tego — przeciwko komu się zwracał? Agresję jakiego państwa euopejskiego przewidywali Lawal i Litwinow? Napewno nie chodziło o Szwecję, Norwegię, ani Rumunię, lub Gecję. Przymierze francusko sowieckie zwracało się przeciw Niemcom

Biorąc zasadniczo, te dwa rodzaje układów, jak pakt o nieagresji i sojusz obronny, nie stanowią żadnego przeciwieństwa. Państwo X może mieć przymierze z państwem Y skierowane przeciwko mocarstwu Z, a razem z tym pakt o nieagresji z państwem Z. Przykład: Polska była związana z Francją przymierzem obronnym skierowanym przeciw Niemcom, a mimo to Polska podpisała układ o nieagresji z III Rzeszą. Nie było w tym żadnej niewłaściwości.

W takich jednak wypadkach układ o nieagresji musi zawierać klauzulę dopuszczające pewne wyjątki. Klauzula taka może mieć charakter ogólny albo też charakter szczegółowy.

Przykład pakt o nieagresji podpisany między Polską a Sowietami przewiduje, że postanowienia jego tracą moc obowiązującą w wypadku gdyby któryś z kontrahentów zaatakował jakieś trzecie państwo. Natomiast układ polsko - niemiecki zawierał wyjątek szczególny. Mówiło się tam, że rząd Rzeszy zna międzynarodowe zobowiązania Polski i że wypadki w tych układach przewidziane stanowią wyjątek wykluczający przepisy paktu. Przyjęto więc zasadę, że Polska i Niemcy nie uciekają się do siły zbrojnej, za wyjątkiem, jeśliby zaistniały okoliczności przewidziane w umowie sojuszniczej polsko-francuskiej, czyli wyjąwszy fakt napaści Niemiec na Francję.

Układ sowiecko - niemiecki wyjątków takich nie pewiduje. Jego artykuł pierwszy brzmi:

Art. 1. Obie strony kontraktujące zobowiązują się wstrzymać od użycia wszelkiej przemocy, wszelkiej akcji agresywnej i wszelkiego ataku jednej strony przeciwko drugiej czy to indywidualnie, czy też wspólnie z innymi mocarstwami.

Brzmi to bardzo kategorycznie. Wymienia się wszelką przemoc, wszelki atak i każdą akcję agresywną. A przecie, zgodnie z brzmieniem umowy francusko-sow., Rosja ma obowiązek uderzenia na Niemcy, jeśli Francja zostanie zaatakowana. Artykuł cytowany nowopodpisanego układu zdaje się to uniemożliwiać. Jednakowóż, analizując tekt bardzo starannie można dopóścić i inną interpretację. Przepis dość niejasny. Zależy jak będziemy rozumieć wyrażenia „atak", „przemoc" itp. Można stać na stanowisku, że każde zastosowanie siły zbrojnej jest „atakiem". Ale można też bronić tezy przeciwnej, że „atakiem" jest tylko niesprowokowana agresja, a że przyjście z pomocą napadniętemu sojusznikowi nie daje się podciągnąć pod terminy układu niemiecko - sowieckego. Przyjęcie tej ostatniej interpretacji oznaczałoby, że w wypadku ataku Niemiec na Francję, Sowiety mają wolną rękę.

Art. 2 jest jeszcze więcej kategoryczny.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się stałaby się przedmiotem akcji wojsowej ze strony trzeciego mocarstwa, druga strona kontraktująca w żadnej formie nie okaże pomocy temu trzeciemu mocarstwu.

Sens wydaje się jasny: w wypadku wojny niemiecko-francuskiej Sowiety muszą zachować neutralność. Ale uważniejsza analiza nasuwa wątpliwości. Powiedziano gdyby jedna ze stron stała ię przedmiotem akcji wojskowej". Co znaczy „przedmiotem akcji wojskowej? Możliwe jest dwojakie tłumaczenie: 1) gdyby jedna ze stron została zaatakowana przez inne mocarstwo, 2) gdyby znalazła się w stanie wojny z innym państwem. Doprawdy, trudno wybrać. Obie interpretacje zdają się jednakowo trafne. A przecież sens zupełnie, absolutnie inny. Można i tak i owak. Forma tak dwuznaczna, że nie wiadomo. Słowem, jak mówią po rosyjsku — „biez wodki nie razbieroz"..

A jest jeszcze art. 4.

Żadna ze stron kontraktujących nie będzi brała udziału w jkimkolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej.

Ten przepis wydaje się najkategoryczniejszy. Ale i tu możliwe są interpretacje. Dyplomaci moskiewscy mogą powiedzieć, że sojusz obronny z Francją nie może być w żadnym wypadku uznany za coś w rodzaju „ugrupowania" skierowanego przeciwko Niemcom.

Jak widać, tekst paktu rosyjsko-niemieckiego, jest wysoce niejasny. Zwróciliśmy się do znawcy prawa międzynarodowego p. Prof. Sukiennickiego pytając, czy — ściśle formalnie rzecz biorąc — układ ten jest czy nie jest sprzeczny z sojuszem francusko-rosyjskim. Prof. Sukiennicki odparł: „Niewątpliwie sprzeczny z duchem umowy z Fancją, ale gdy chodzi o literę prawa można probować bronić tezy, że sprzeczność nie zachodzi".

Ta dwuznaczność jest charakterystyczna. Z całą pewnością dyplomaci sowieccy umyślnie dali taką dwuznaczną redakcję. Harmonizuje to znakomicie z obecną grą Moskwy.

Stalin ubezpiecza się od strony Niemiec, ale nie chce iść zbyt daleko. Zostawia na wszelki wypadek otwartą furtkę. Dwuznaczne, skomplikowane przepisy dają w rezultacie Rosji pełną swobodę ruchów. Moskwa dalej chce uprawiać wygodną licytację: kto da więcej. I to tłumaczy owe, zdawałoby się, cyniczne oświadczenie złożone przedstawicielom armii francusko-angielskiej, że pomimo paktu z Ribbentropem — ZSRR gotów dalej prowadzić pertraktacje.

Dlatego — mówiąc bardzo ostrożnie — Berlin zrobił niepewny interes.

S. S.

ROWY i MASKI

Każdy może wykonać dla siebie prowizoryczną maskę przeciwgazową

Onegdaj ludność Wilna rozpoczęła kopać na placach publicznych rowy przeciwlotnicze dla przechodniów, zaskoczonych ew. atakiem lotniczym.

Wczoraj od wczesnego rana prace te trwały przy udziale wielu tysięcy osób. Do kopania rowów zgłosiły się

MASOWO WSZYSTKIE WARSTWY SPOŁECZNE I „WSZYSTKIE ROCZNIKI",

a więc młodzież szkół powszechnych zarówno chłopcy jak i dziewczęta, uczniowie gimnazjów, robotnicy, urzędnicy, starcy, młodzież obojga płci w sile wieku inteligencja ba! nawet w wielu miejscach — panie z towarzystwa, które nigdy dotychczs w życiu nie zaznały trudu pracy fizycznej.

Dzięki tak licznemu udziałowi ludności *już wczoraj w wielu miejscach rowy te doprowadzono do stanu używalności.*

Dziś od rana w dalszym ciągu na placach i na niezabudowanych parcelach będą trwały te prace. Należy też spodziewać się, że w najbliższym dniu Wilno pokryje się siecią rowów „przeciwlotniczych", *wystarczającą w zupełności dla potrzeb ludności, zaskoczonej przez ew. atak lotniczy na ulicach.*

Niemniej ważną sprawą dla obrony ludności cywilnej przed atakami nieprzyjacielskiej floty powietrznej jest

SPRAWA MASEK PRZECIW-GAZOWYCH.

Wojny pozycyjnej jeszcze nie ma, nie grozi nam też na razie bezpośredni atak lotniczo-gazowy. Każdy jednak obywatel powinien być gotowy na wszelkie ewentualności — to też obowiązkiem każdego jest zaopatrzyć się, nie zwlekając,

w sprzęt indywidualnej obrony przeciwgazowej.

Całkowite zabezpieczenie przed gazami bojowymi daje maska przeciwgazow. Polski przemysł produkuje od dawna dla ludności cywilnej *doskonałej jakości maskę polskiej konstrukcji t. zw. maskę C_2.*

Od kilku miesięcy już, wobec pogarszającej się sytuacji międzynarodowej, prasa i LOPP nawoływały ludność do nabywania tych masek drogą subskrybcji. Wielu przezornych zamówiło te maski w miesiącach ubiegłych przez wileński LOPP i

otrzymało już je.

Placówki LOPP-u, apteki, księgarnie przyjmują w dalszym ciągu zamówienia *na nieograniczoną ilość masek C_2.* Zamówienia te popłynęły obecnie wartką wartką falą. Maski zamówione będą jednak nadesłane po upływie pewnego czasu w kolejności zgłoszeń.

Obok maski gazowej z pochłaniaczem węglowym i filtrem przeciwdymnym, która pozwala na swobodne poruszanie się w strefie zagazowanej, istnieje również sprzęt prowizoryczny, nie dający wprawdzie tak pewnej obrony przed gazami bojowymi jak maska C_2, lecz

wystarczający na krótki czas,

potrzebny dla wycofania się ze strefy zagazowanej i chroniący przed cięższymi skutkami działania gazu. Sprzęt taki każdy może wykonać nawet we własnym zakresie z materiałów tanich i łatwo dostępnych. LOPP wydała popularną broszurkę o sposobach wykonywania takiego sprzętu. Jest ona do nabycia po b. niskiej cenie w biurze LOPP-u.

Broszurka ta podaje, że prowizorycznym sprzętem obrony przeciwgazowej mogą być

maesczki przeciwgazowe

uszyte z kilku warstw flaneli z warstwą węgla aktywnego w środku. Maseczka zakłada się na nos i usta i przytwierdza szczelnie do twarzy za pomocą taśmy. Górny, zwężony brzeg maseczki, należy opierać na nasie, tuż między oczami, zaś dolny, zaokrąglony brzeg maseczki, można albo opierać na brodzie, albo wkłada się go pod brodę zależnie od budowy twarzy.

Maseczki prowizoryczne są do nabycia w wileńskim oddziale LOPP-u przy ul. Wielkiej w cenie po 2.30 zł. Tamże można nabyć wszystkie materiały potrzebne do wykonania tej maseczki węglowej oraz otrzymać szczegółowe instrukcje co do sposobu jej wykonania.

Drugiego rodzaju prowizorium, zastępującym maskę gazową, są

tampony,

składające się z 30 płatków gazy opatrunkowej, napojonej odpowiednim roztworem neutralizującym. Tamponem zakrywa się nos i usta, umocowując go na twarzy za pomocą tasiemek.

I wreszcie duże usługi może oddać

zwykła butelka bez dna,

wypełniona darniną, torfem lub ziemią ogrodową. Szyjkę butelki bierze się w usta, a zatkawszy nos ręką, oddycha się spokojnie i nie bardzo głęboko. Ziemię lub torf, jak również i węgiel aktywowany (nabyć można w LOPP-ie), w butelce osłania się z dwu stron siateczką drucianą i flanelą, aby zawartość nie wysypywała się oraz nie przedostawała się do dróg oddechowych z prądem powietrza.

Jak widzimy więc, brak maski gazowej albo jej zepsucie się nie pozbawia możliwości skutecznej obrony przed gazami bojowymi.

Środki obrony tej są wszystkim b. łatwo dostępne.

Każdy może sobie sam sporządzić przed nadejściem zamówionej maski lub w innym wypadku, prowizoryczną maseczkę, tampony lub poprostu przygotować butelkę z „pochłaniaczem" gazów.

Każdy też powinien we własnym interesie zawczasu ten środek obrony prowizorycznej przygotować i stale mieć przy sobie w razie, gdyby sytuacja tego wymagała.

(z)

Służbę ojczyźnie deklaruje Sokolstwo Polskie w Ameryce

NOWY YORK (Pat. Na terenach wystawy światowej odbyła się imponująca manifestacja sokolstwa polskiego, w której wzięło udział przeszło 25.000 Polaków. Zebrane sokolstwo uchwaliło jednomyślnie wysłać następującą depeszę do P. Marszałka Śmigłego Rydza.

„Panie Marszałku, tysiączne rzesze sokołów zebrane na terenach wystawy światowej celem obchodu święta sokołów, przesyłają Ci serdeczne pozdrowienia. Polsce ślubujemy wierność i zapewniamy Pana Marszałka o gotowości ofiar swego mienia i życia. Pięć milionów Polaków w Ameryce gotowych jest poświęcić swoje życie dla świętej sprawy, do obrony której Polska jest gotowa".

Naiwnych nie brak w Wilnie

Ktoś puścił plotkę o tym, że w Wil nie może zabraknąć wody i „zpobiegliwe" gosposie już zaczęły rocić... „zapasy".

Bzdura! Wody w Wilnie nie brakło i nie zabraknie. *Wylać wodę!*

Nad Naroczem

Są jeszcze świeże okopy z wojny światowej

IV *).

Urlopowo-wakacyjna (nawiasem mówiąc już przerwana) wędrówka po jeziorach bynajmniej nie rozleniwia i zyskała — wyrażając się modnie — aż nazbyt aktualny aspekt. Słowo morze jest dziś na ustach wszystkich. A przecież jeziora to są nasze „małe morza".

Przed dwoma miesiącami przysłuchiwałem się w Gdyni zdecydowanym rozmowom polskich marynarzy. O nastrojach wśród nich i o swych wrażeniach z pobytu w porcie pisałem w cyklu artykułów, drukowanych w „Kurjerze".

Ostatnia wędrówka w Trokach, nad Świtezią i Naroczem daje możność uczynienia pewnych porównań. Mój Boże, zaledwie kilka lat wstecz na pienistych falach jezior zawodowy żeglarz był rzadkością, zjawiskiem niemal egzotycznym. Widziało się gromady amatorów, którzy przeważnie dla rozrywki uprawiali t. zw. sporty wodne i niewiedzieć kiedy, trudno uchwycić tę chwilę, w której amatorstwo zaczęło się przekształcać w akcję planową. Powiedzmy bez ogródek w okromnej mierze przyczyniła się do tego L. K. M. Doniedawna wielu chorowało na nieufność, na brak wiary w tę organizację. Tymczasem L. K. M. spokojnie, na nic nie zważając, robiła swoje. Naturalnie można wytykać różne omyłki (kto jest bez błędu?), ale oto macie plon. Przypatrzcie się uważnie jak na Naroczu grzywacze niosą na swych grzbietach żaglówki. Kilkanaście dużych żaglówek. Rozwinięte w pięknym szyku, jakgdyby wyruszały na bitwę morską.

Nad dzikim, największym jeziorem w Polsce, powoli powstaje... miasto. Jedno tylko schronisko szkolne (pozostające pod kierownictwem Józefa Dombry — nazwisko to brzmi, jak słowo dąb...) potrafiło tak rozbudować się, że czyni wrażenie małego miasteczka. Za schroniskiem przy szosie Ośrodek Żeglarski L. K. M. Doprawdy z tych młodych żeglarzy już teraz są prawdziwi marynarze. Takie same, podobne sylwetki do tych, które widziałem w Gdyni. I duch taki sam.

Tych chłopców wykształciło burzliwe jezioro, zahartowały wichry narocza ńskie. Już są zdolni, dorośli do największej przeprawy. To widać z oczu.

Oprócz szkolnego nad Naroczem znajdują się jeszcze trzy schroniska, w tym jedno harcerskie i wybudowane w tym roku schronisko Ligi Popierania Turystyki. Komunikacja autobusowa Wiesztortów bardzo sprawna. Ba. Narocz posiada własną stację kolei wąskotorowej, przy dworcu mieści się poczta, chłopak „Ruchu" ze wszystkimi gazetami, uwijający się raz przed pociągiem, raz przed popularną restauracją „Naroczanka..."

W bieżącym sezonie nad Naroczem było przepełnienie. Przyjeżdżają tu ludzie z najdalszych zakątków Polski. Przeważa młodzież. Narocz uczy cenić dostęp do morza. „Morskość" Polski dokumentuje nietylko Bałtyk, ale i niezliczone nasze piękne jeziora.

Jezioro Narocz zyskało sobie nazwę drugiego polskiego morza. Jest tak duże, że to określenie samo nieodparcie się nasuwa.

Już kiedyś pisałem: Półwysep Nanosy — to w miniaturze Hel. Kiedyś odbyłem ryzykowną wyprawę kajakową przez środek jeziora na Nanosy w czasie porywistego wiatru. Na pół wyspie towarzyszą przybyszowi stada mew i czaujące widoki na jezioro. Odludzie Nanosów zarastają teraz szuwary. Nie wrócić w dawność, zarośniętą nowymi wrażeniami trzcin.

Płyniemy na wyspę o zachęcającej nazwie: Wyspa Miłości. Spada ulewny deszcz upału. Dlaczego wyspie nadano najpiękniejsze, najgorętsze imię, skoro walają się po niej zardzewiałe potworniaki kolczastego drutu, a w skalistym gruncie są jeszcze świeże okopy z wojny światowej? Widocznie trzeba umieć jednakowo kochać i nienawidzieć.

O zmroku księżyc powoli wychodzi na połów, spada do jeziora i trzepoce wśród srebrnych łusek. Na człowieka zastawia niewidzialne sieci...

Świeże okopy z wojny światowej zamieniają się w jeden wielki okop. W okop nocy.

ANATOL MIKUŁKO.

P. S. Nazwisko kierowniczki schroniska nad Świtezią brzmi Karczewska, a nie Kaczewska, jak—wskutek omyłki technicznej — mylnie wydrukowano w jednym z poprzednich felietonów.

*) Patrz „Kurjer Wileński" z 22 b. m. — „Nad Świtezią nie będę cytował Mickiewicza": z 25 bm. — „Nad Świtezią wśród ..." i z 26 bm. — „Nad Świtezią wiele musi się zmienić".

Nożycami przez prasę

OLBRZYMIE ZNACZENIE PAKTU POLSKO - ANGIELSKIEGO.

Prasa całego świata w artykułach wstępnych omawia pakt polsko-angielski. Wszystkie dzienniki polskie podkreślają jednomyślnie znaczenie tego paktu, który stanowi wyłom w odwiecznych obyczajach Wielkiej Brytanii „splendid isolation".

Prasa litewska jest zdania, że pakt ten przyczyni się w znacznym stopniu do uratowania pokoju świata. Dziś przytoczymy tylko kilka głosów prasy polskiej. Jutro reszta.

„Gazeta Polska" pisze w artykule pt. Historyczna chwila:

Układ polsko-angielski stanowi za sadniczy zwrot w tradycyjnej polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii, która od czasów Napoleona podobnie ścisłego sojuszu nie podpisała. Jest on znacznie precyzyjniejszy, a miejscami dalej idący aniżeli zawarty w r. 1921 sojusz francusko-polski, tym więcej zaś niż istniejące zobowiązania francusko-angielskie. Zasadniczą cechą podpisanego wczoraj sojuszu jest jego charakter wyraźnie obronny. Nie zwraca się on przeciw nikomu, kto nie zamierza zakłócić spokoju Europy.

SOJUSZ POLSKO-BRYTYJSKI.

„pod takim tytułem omawia pakt „Robotnik":

Klamka zapadła. Nikt w Berlinie żywić nie może złudzeń najmniejszych. Historia wyrzuciła „na szmelc" tradycję „splendid isolation" (wspaniałego odosobnienia) Wielkiej Brytanii, marzenia niektórych kół francuskich o tym, że „granica Francji znajdzie się nad Renem"—przekreśliła tak samo „sny niezniszczone" pewnych kół polskich, że istnieją szanse „zgodnej współpracy" Polski z „Trzecią" Rzeszą. Dzisiaj znaleźliśmy się wszyscy tam, gdzie znaleźć się było potrzeba. „Granice" Polski, „granice" Francji i „granice" Wielkiej Brytanii — to razem Wisła, Sekwana i Tamiza.

„MOBILIZACJA ŚWIATA POKOJU".

„W. Dz. Narodowy" pisze:

Silny i równie zdeterminowany do ostatnich granic „świat pokoju" stanął z bronią u nogi, by łącznie z narodem polskim bronić naszej lecz zarazem i własnej, niepodległości państwowej i politycznej wolności. Ten „świat pokoju" nie obejmuje tylko państwa, związane sojuszami w obronie pokoju świata i swych ludów. Jest on znacznie szerszy i — nie ulega to już wątpliwości — obejmuje wszystkie narody, zagrożone niemieckim imperializmem T. zw. narody neutralne patrzą dziś z wiarą w przyszłość i z pełną ufością, że „front pokoju" solidarny, zdeterminowany i siłami zbrojnymi, materialnymi i moralnymi przeważający nad siłami napastniczymi, zniszczy je i przywróci pokój; inaczej nie będzie i dla nich ratunku przed hegemonią niemiecką i przed losem, jakie imperializm niemiecki zgotował narodom czeskiemu i słowackiemu.

Trzy różne kierunki polityczne i trzy jednakowe zdania.

WĘGRY OPARŁY SIĘ POKUSOM NIEMIECKIM.

„Dziennik Poznański" pisze:

Min. Csaky poleciał zaraz do Rzymu, by porozmawiać z Mussolinim o lepszych warunkach. Ale czy Mussolini już coś może! Czy w ogóle ma jeszcze jakąś samodzielną politykę, poza chęci uratowania Italii od konfliktu!

Dla sfer politycznych Lodynu nie ulega kwestii, że Rzesza, na wypadek konfliktu zrobi wszystko, ażeby ugiąć opór Węgier i przemaszerować przez Węgry. Nietylko manewr taki będzie miał na celu zaszachowanie granicy północnej Węgeir, ale także dobranie się do granic Rumunii. Wydaje się, że Rzesza zechce najszybciej stanąć na granicy rumuńskiej, ażeby zagrozić niepodległości tego kraju i usiłować wymusić na nim koncesje. Wszystko są to rachuby skrajnie pesymistyczne, ale wszystko trzeba brać pod uwagę, skoro rzeczy zaszły tak daleko.

Węgry powiedziały nieraz, że nie mogą zdradzić swojego odwiecznego przyjaciela — Polski. Gazety węgierskie powtarzają, iż „Węgry nie mogą dać nikomu monopolu na przyjaźń". Coraz więcej burzy się społeczeństwo węgierskie, które dochodzi do wniosku, że Rzesza zagraża całości Węgier obiecując gruszki na wierzbie. Tak, bo przecież min. Csaky nie postawiono tylko ultimatum. Obiecano Budapeształowi — trochę ze Słowaczyzny, trochę z Rumunii, podobno nawet trochę z Jugosławii. Nawet są tacy, co powiadają, że Rzesza gotowa jest na wypadek wojny i stanowiska Jugosławii, któ re się jej „nie będzie podobało" — przystąpić do rozbioru Jugosławii między siebie a Italie. Poczem obdzielono by ochłapami Węgry.

Krótko mówiąc Niemcy namawiają Węgrów do samobójstwa. Po wojnie światowej właśnie Węgry poniosły naj gorsze konsekwencje sojuszu Austro Węgier z Niemcami.

40.000 SAMOLOTÓW ANGIELSKICH

„Goniec Warszawski" przynosi imponujące cyfry, tyczące rozwoju lotnictwa angielskiego:

Imponująco również przedstawia się praca Anglii w dziale lotnictwa. Fabryki lotnicze w Anglii i w Knadzie pracują dzień i noc i obecnie już produkcja miesięczna wynosi 1000 aparatów. Produkcja angielska w razie potrzeby dojdzie do 40.000 samolotów rocznie, pozwalając tym samym na odnawianie całego sprzętu lotniczego co pięć tygodni.

Aparaty myśliwskie Spithire mają szybkość 560 km na godzinę o promienu akcji 880 km, Hurricane 540 km, o promieniu akcji 880 km. Sześć zasadniczych typów bombowców przedstawia się następująco: dwumotorowy Blenheim o szybkości 450 km, Hampden 368 km (samolot ten zabiera kilka ton bomb), Whitley 76 km podobny do Hampdena, Fatrey Batlle 411 km (jednomotory). Wreszcie dw samoloty o fantastycznym wprost promieiu działania (12.000 km): Wellesley, posiadający szybkość 330 km i Wellington 360 km mogą w ciągu trzech dni polecieć do najbardziej oddalonych posiadłości zamorskich Anglii.

Oto na co naraża Rzeszę brak rozsądku jej władców. I.

Żywności nie zabraknie

Dalsze aresztowywanie paskarzy

Paskarz



Hirsz Świrski.

W kawiarniach, cukierniach i na ulicach, wszędzie gdzie zainstalowano głośniki radiowe, gromadzą się tłumy publiczności, która z wielkim zainteresowaniem wysłuchuje komunikatów politycznych. Popołudniowe wydanie „Kurjera Wileńskiego" zostało rozchwytane.

Ludność wyraża zdecydowaną mocną postawę przeciwstawienia się wszelkim zakusom.

***

Przeciągające ulicami miasta oddziały wojskowe witane są entuzjastycznie. Na cześć wojska ludność wznosi spontaniczne okrzyki.

Wilnianki szczodrze obdarowują żołnierzy kwiatmi i papierosami.

***

W mieście jest żywności poddostatkiem. Obserwowane jeszcze przed kilku dniami braki niektórych artykułów, jak np.: cukru lub soli, obecnie już prawie nie istnieją.

Nadeszły nowe transporty żywności i dziś już pod względem zaopatrywania się w żywność, nie ma żadnych kłopotów.

Władze administracyjne przeprowadzają nieustannie lustracje we wszystkich sklepach, badając czy ceny nie zwyżkują. Za wszelką próbę podniesienia cen winni karani będą z całą bezwzględnością. Nieuczciwi kupcy są z miejsca aresztowywani.

***

Za pobieranie cen wyższych od obowiązujących za artykuły spożywcze lub ukrywanie takowych, aresztowano Józefa Dronsejko, właściciela sklepu miesnego przy ul. Antokolskiej 57 oraz Susanina (Zarzecze).

***

Za beznodstawne podnoszenie cen na słoninę Starostwo ukarało masarza Józefa Chlebionka w Mołodecznie na 500 zł. grzywny. W dniu 27 bm. został zatrzymany i osadzony w areszcie Wincenty Rowbiel z Mołodeczna za ukrycie 1.000 kg słoniny u krewnych w pobliskiej wsi.

Została aresztowana i odstawiona do decyzji sądu w Mołodecznie mieszkanka Rakowa M. Aberżańska, która nie chciała wydać reszty z 20 zł, wówczas gdy posiadała 44 zł bilonu.

*

Za wyłudzanie bilonu od wieśniaków na rynku w Rakowie aresztowano S. Poreckiego.

Wojna plotek

— Proszę pana, proszę pana, czy to prawda, że na granicy litewsko - niemieckiej stoją już pułki polskie, przepuszczone przez Litwę?

— Panie ,a czy to prawda, że w Kownie są już wojska niemieckie, wpuszczone do browolnie przez Litwę?

W powodzi plotek, które zalewają dziś podwórka przedmieść i prowincjonalne ma steczka, znajdując tam biernych słuchaczy, takie karambole dwu sprzecznych ze sobą wiadomości wcale nie są rzadkością. Mimo że przeżywamy naprawdę denerwujące godziny, obserwujemy już dziś wszędzie spokój mas w normalnych codziennych przejawach życia. Są jednak tacy, którzy ulegają nerwom. Jeden więc chowa bilon (siedzi teraz w Berezie), drugi kupiec wsunął pod słonnę 300 kg słoniny (siedzi tamże), trzeci bezkrytycznie puszcza szkodliwą plotkę dalej w formie zapytania, nie wiedząc, że źródłem niejednej może być zła wola. Nie koniecznie agent obcego mocarstwa. Poprostu radio ościenne, przypadkowo złapane lub specjalnie nastawione z przeznaczeniem dla większej lości słuchaczy (przed paru dniami aresztowano w Wilnie Niemca, który nastawiał radio na kłamliwą falę Wrocławia i otwierał okno dla... przechodniów).

Plotka twierdzi, że zabraknie „już zaraz teraz, moja pani" chleba. Podwórko podeks cytowne wyrzuca kilka gospodyń po nagłe zakupy. Pierwsze wynoszą z pobliskiego sklepiku po 2 bochenki chleba, ośmiokrotnie więcej niż normalnie i likwidują w ten sposób normalne, codzienny zapas chleba w sklepiku. Następne panie domu zastają pusty. Nie ma chleba! Pędzą do innego sklepiku, gdzie już rozegrała się podobna do powyższej historia. Dramat. Wieść, że nie ma chleba idzie falą po mieście. Plotka o braku chleba przybiera na dziś kształt realny. Bo wskutek nieuzasadnionego zdenerwowania (nawet niezbyt wielu) gospodyń naprawdę zabrakło chleba. Oczywiście w dniu następnych brak ten usuwa się wskutek zwiększonego wypieku. Tak samo powstawał chwilowy brak cukru, soli i innych produktów.

A tymczasem sytuacja na rynkach produktów rolnych jest wręcz odwrotna Rolnik ma duży kłopot z powodu niskich nagół cen i martwi się, że jak dotychczas popyt i ceny nie idą w górę. W stodołach jest pełno zboża, jarzyny i owoce na rynkach wiejskich sprzedawane są za bezcen; ceny nabiału stoją na ym samym poziomie, wy kazując normalną w tym okresie mocną tendencję. Plotka zapomina, że w tym roku nie wywoziliśmy za granicę nowych zbiorów Obecnie zaś wszelki eksport produktów ustał. Zapasów wystarczy!

Plotka twierdzi nawet, że w Wilnie może zabraknąć... wody! Nie pozostanie nam nic innego jak pompować wodę z głów kolporterów tej niedorzeczności

Parę dni temu kolportowało' się plotkę... o zatruciu gazami trzech pułków przez Niemców, o naloci e na miasto polskie itp.

Kursują także „opowiadania aktualne" Oto pewien lotnik niemiecki miał przymusowo wylądować w Poznaniu. Podczas oczekiwania na lotnisku na załatwienie formalności lotnik ów zwrócił się do polskiego oficera z prośbą, aby mu ten dał kartkę na obiad.

U nas nie ma kartek — odpowiedział ów oficer — zaprowadzę pana do restauracji, gdzie zje pan bardzo dobry obiad

Po spożyciu obiadu z kilku dań, zakropionego „czystą", Niemiec oświadczył, że trudno mu uwierzyć w nieistnienie kartek. Przecież w Niemczech prasa pisała... Kiedy jednak poprowadzono go na miasto, gdzie bez przeszkód nabył parę kilogramów masła, którego nie jadł, jak sam oświadczył od roku, uwierzył i przy pożegnaniu zapytał:

— A czy nie mógłby tak samo jak ja przymusowo wylądować u was mój przyjaciel z pułku?... (z)

Dwa trupy w objęciach

wyłowiono z jeziora Plissa

Z jeziora Plissa wydobyto dziś zwłoki 27-letniego Justyna Humanika oraz Zofii Moraczewskiej. Humanik trzymał Moraczewską w objęciach, zaś ciała ich były związane sznurem.

Dochodzenie wykazało, że oboje odebrali sobie życie, gdyż rodzice ich stanęli im na przeszkodzie nie chcąc dopuścić do małżeństwa.

Katastrofa ciężarówki

w pobliżu Szwekszt

25 bm. około godz. 5 samochód ciężarowy Spółki Żydowskiej Zajdel i Inni stawa wskutek nieostrożnej jazdy wywrópowadzony przez szofera Karola Bronicit się do rowu na drodze w pobliżu wsi Szwekszta, gm. kobylnickiej. Szofer oraz 4 osoby jadące ciężarówką doznali lekkich uszkodzeń ciała, atomiast samochód jest bardzo uszkodzony. Winę wypadku ponosi szofer.

Wiadomości radiowe

KONCERT ROZRYWKOWY.

We wtorek, 29 sierpnia, o godz. 13.10 Rozgłośnia Wileńska nada koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

PORTRETY PAMIĘTNIKARZY WILEŃSKICH.

Cykl „Portrety pamiętnikarzy wileńskich" ukazuje nam kolejno sylwetki dawnych wilnian na tle ich wspomnień. Po doktorze Franku usłyszymy o Gabrieli z Güntherów Puzyninie, której pamiętnik cofnie nas w epokę o sto lat odległą. Opowie o niej Irena Sławińska dnia 29.VIII, o g 17.30.

Przypominamy P. T. Prenumeratorom o opłaceniu abonamentu za miesiąc

WRZESIEŃ

i wyrównaniu zaległości.

Zalegającym w opłacie prenumeraty z dniem 1 września gazetę wstrzymamy.

Dwadzieścia pięć lat...

Zrana, wcześnie bardzo, dymy palących się torfowisk zamgliły gorzko kwaśnym dymem cały horyzont. Nie widać dalszych lasów, tylko martwe, blade przestrzenie, chłodne i przesiąkłe kurzem. Przerażająca susza wytraca wszelkie życie z roślin, łąki stają się rude, z drzew spadają zżółkłe liście, trawniki szeleszczą pod stopami, a z klombów patrzą zamierające kwiaty.

Noce są zimne. Jakaś kraina Tenczrufu na Saharze. Mści się nad rolnikiem nieopatrzne wycinanie lasów Teraz mamy wiosny i lata suche, zabójcze dla rolinności a piorunów nie trafiają w drzewa, tylko w domy i ludzi. Wschodzące słońce krwawi się boleśnie w tej zabójczej szarzyźnie, sypiącej popiołem katakizmu.

Tak... atmosfera jest zupełnie od powiednią dekoracją do dramatu, do skonania obmyślona. Gdzieś te rosiste wonne ranki z murawą kapiącą ożywczemi kroplami, zagarnianemi wraz z szczętą trawą łakomą gębą poczciwego bydlątka! Krowy błąkają się po po pastwiskach wygłodniałe, owce beczą żałośnie, a konie pracujące w ten żar piekielny, chudną w oczach.

Ludzie też. Spaleni są na ciemny bronz, zestabli z upału, ochrypli od kurzu. Słoma snopów łamie się na miazgę w rękach i sypie się niewyrośnięte ziarno.

Taki jest ten dzień, podobny pozornie do innych wielu. Beztroska młodzież na wakacjach szuka ochłody w wodach jeziornych, śmieje się i wyprawia zwykłe „wyczyny" sportowe. O, niech się jeszcze śmieją ile mogą. Każda godzina ich wesołości jest okupiona troską i niepokojem do rostych. Co mówi radio? Co piszą gazety? Wciąż to samo. Okropna, chorobliwa jednostajność, jakiś warkot i warczenie „szepty dyplomatyczne i przemarsze obutych stóp. I już u i tam „próbne strzały".

Dwadzieścia pięć lat temu tak wła śnie było... Piękne lato, tylko nie ta ka susza, tak samo pachniały jabłka w sadzie i poszczekiwały psy koło domu. O wtedy tak samo jak dziś wyły straszliwie kobiety. Te, co wtedy były młode, poczęły i porodziły synów, i z kolei oni idą na wojnę, teraz to jeszcze nie wojna ,to dlabezpieczeństwa, to żeby być gotowym, żeby tam ci wiedzieli, że jesteśmy pod bronią, mówi się im to, ale one płaczą, bardzo żałośnie płaczą po mężach, braciach, narzeczonych, synach.

Zakurzone, płowe drogi pełne są rowerów, a na nich młodzi, zdrowi chłopcy. Poważni są, spokojni, poczucie obowiązku, gotowość, zrozumienie dlaczego, za co mają się bić, ,ty ną z ich skąpych słów. Ileż z nich do datnich cech wydobyły te 25 lat szkół, zespołów młodzieżowych, strzeleckich, radio i propagandy. To nie tępe, bezmyślne ówczesne gromady, co szły burząc się, że „pamieszczyków nada chranić".

Oni teraz wiedzą, do dna duszy, że idą bronić swojej Ojczyzny. więc zostawiają zagrody, interesy, bliskich i jadą.

Tego zabrała wiadomość z rynku w miasteczku, już nie zdążył wrócić do chaty, tamten w wilię wesela musiał się stawić do pułku. Przerywają się interesy, projekty, zamiary — obowiązek po nad prywatne sprawy wy niesiony, zaczyna zagarniać ludzi w swe stalowe obręcze, skuwać łańcuchem, zobowiązywać, łamać i tłoczyć jednym celu: Obrony swego istnienia.

Jakże ciężkie, gniotące są godziny oczekiwania... Ktoś mówi. Najgorsze to ta niepewność, niech by już...

Poczucie, że od miesięcy naród polski, wreszcie wyzbyły warcholstwa, jałowych sporów, intryg wzajemnych i zwalczania się partyjnego, stanowi zwarty blok spojony jedną myślą o obrony wszystkich za wszystkich, to jest piękne, to jest wielkie.

Młodzież zajada mleko kwaśne, chrupie jabłka i organizuje swe „przydziały"... Ja do technicznych, ja tyl ko do czołówki, na front zaraz, zgłaszam się do wszystkiego co każą, mam takie i inne kursy". Kochane wesołe dzieci! Obyście nie musieli, oby los wam oszczędził tego cośmy przeszli 25 lat temu... tak niedawno... to było tak krótkie te ćwierć wieku. Nie nasyciliśmy się doprawdy wolną Ojczyzną, my, cośmy ją znali upokorzoną i rozdartą

Wszystkie osobiste klęski, przykrości, straty, jakże wyglądają nikłe ! marne teraz — te lata jawią się jak jeden raj pogodny, a jedynie świadomość ogólnego męstwa, pewność naszej politycznej postawy są pociechą w myślach udręczonych wizją wojny .

Niepodobna zrozumieć diabelskiej odwagi ludzi, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za to co ma nastąpić. Duma, słuszna, uspakajająca du ma napełnia gdy się myśli że naród polski przyjmie wojnę o najświętszą sprawę w obronie Ojczyzny, nie zhańbi się napaścią na cudze dziedziny, nie stchórzy pokornie.

Rekwirują konie we wsiach, gos podarze biadolą, ale mówią „trzeba" i zabiegają o rychłe zasianie roli. Cóż kiedy ziemia jak skała jeśli to glina, jak popiół jeśli lżejsza ziemia. Słońce umęcza człowieka północy nienawykłego do takiego klimatu. Kartofle schną i więdną, nie dadzą dobrego urodzaju .A o zapasach pamiętać naleźy, w sklepach miasteczkowych wszystko w mig wykupują.

W krzepiącym się męstwie, w po gotowiu wojennym myślę o tych co już w szeregach stoją pod bornią, cała Polska spokojnie, świadomie i ufnie czeka.

Hel Romer.

KRONIKA

SIERPIEŃ 29 Wtorek	Dziś: Ścięcie gł. św. Jana Jutro: Feliksa Wschód słońca — g. 4 m. 19 Zachód słońca — g. 6 m. 19

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 28.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 30
Temeratura najniższa + 14
Opad —
Wiatry południowe
Tend.: spadek, potem wzrost ciśnienia
Uwagi: chmurno, mgiełka.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Pka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Liceum Gospodarcze w Wilnie** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 września rb. Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie, ul. Bazyliańska 2 — 19. Tel. 25—97.

— **Prywatna Koedukacyjna VI klasowa Szkoła Powszechna** z uprawnieniami Szkół Państwowych im. Stefanii Swida „Dziecko Polskie" (Mickiewicza 11) przyjmuje zapisy codziennie w godz. 12—14 do wszystkich klas oraz do Przedszkola.

— **Męska Szkoła Krawiecka Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, z prawami szkół państwow., ul. Żeligowskiego 1—20,** przyjmuje zapisy i udziela informacyj w godz. 10—12. Program trzyletni obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną szycia i kroju. Kandydaci w wieku lat 14—17 z cenzusem 4 i 6 oddz. szk. powsz.

— **Męskie Gimnazjum Kupieckie Stow. Kupców,** ul. Jagiellońska 2. Zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 31 sierpnia.

— **Koedukacyjna Szkoła Dokształcająca Handlowa Stow. Kupców,** ul. Jagiellońska 2. Przyjmuje zapisy do dnia 1 września w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19.

— **Prywatna Szkoła Powszechna stopnia III (z prawami) „Promień"** — Wiwulskiego Nr 4 przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939-1940. Wysoki poziom naukowy i wychowawczy. Opłaty przystępne. Bezpłatne komplety francuskiego i niemieckiego. Kancelaria czynna: poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12.

— **Dokształcająca Zawodowa Męska i Żeńska Wileńsko - Nowogródzkiego Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Św Filipa Nr 3.** Ogłasza, że zapisy nowowstępujących i zeszłorocznych uczniów (nic) są przyjmowane w Sekretariacie Szkoły od dnia 21 sierpnia do dnia 1 września br. codziennie oprócz świąt w godz. 9—12 i 17—19.

Dyrekcja Szkoły prosi o przytrzymywanie się terminu zapisów, po którym uczniowie mogą być nie przyjęci do Szkoły z powodu braku miejsc.

— **Prywatna 6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna** Stow. „Rodzina Wojskowa" w Wilnie z prawami publicznych szkół powszechnych przyjmuje zapisy dzieci od 28 siernia codziennie od 11—13 Mickiewicza 13. Opłaty niskie. Szkoła przyjmuje i dzieci osób cywilnych. Zniżka za drugie dziecko.

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyne „Edukacja",** Wilno, Wielka 47 (tel. 28-76) przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) do kl. I, II, III i IV za zezwoleniem Kuratorium O. S. W.). Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 września. Uczniowie(ce), którzy zdali egzamina w innych gimnazjach i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca. będą przyjmowani bez egzaminu na podstawie zaświadczeń odnośnych Gimnazjów Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje od 10—12.

— **Kursy Koedukacyjne Zawodowe Stenografii im. Komisji Edukacji Narodowej** w Wilnie, Wielka 47 (lokal Gimnazjum „Edukacja") przymuje wpisy na r. 1939/40. Kurs trwa 10 miesięcy szkolnych. Słuchacze(czki) korzystają ze zniżek kolejowych Kancelaria czynna codziennie od 10—13 i 16—19.

— **Kursy Koedukacyjne Dokształcające „Edukacja",** dawniej im. Komisji Edukacji Narodowej, Wilno, Wielka 47 przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40 do wszystkich klas Gimnazjum nowego ustroju. Kancelaria czynna od 10—13 i od 17-19, tel. 28-76.

NOWOGRÓDZKA

— **Powrót wojewody.** 25 bm. wojewoda Sokołowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Złóż ofiarę na FON

W ciągu jednego dnia wykopano rowy przeciwlotnicze w Nowogródczyźnie

We wszystkich miastach powiatowych i większych ośrodkach miejskich na terenie województwa nowogródzkiego ludność przystąpiła do kopania rowów przeciwlotniczych. Kopania rowów odbywa się entuzjastycznie przy licznym udziale wszystkich warstw społeczeństwa, nawet nocą. Dziś kopanie rowów przeciwlotnicz. zostanie prawdopodobnie zakończone we wszystkich miastach Nowogródczyzny.

Olimpiada szachowa

BUENOS AIRES. (PAT.) Turniej narodów o puchor przechodni lorda Hamilton Russela, zwany powszechnie olimpiadą szachową, rozpoczął się. W turnieju bierze udział ogółem 27 drużyn państwowych, z czego 15 europejskich, 11 amerykańskich i 1 azjatycka. Nie jest to zatym liczba rekordowa, jak zapowiadano. Nie przybyło spośród zgłoszonych 9 drużyn, w tym Stany Zjednoczone A. P. Nieobecność Stanów, Zj., które są obrońcą pucharu narodów i kilkakrotnym zwycięzca w poprzednich olimpiadach jest wielką sensacją rozpoczynającego się turnieju. Drużyna Stanów Zjednoczonych nie stawiła się, gdyż uznała proponowaną sumę zwrotu kosztów za zbyt niską.

Drużyny zostały podzielone na cztery grupy, z których pierwsze trzy liczą po 7 drużyn, a czwarta — 6 drużyn.

W wyniku losowania do grupy pierwszej zostały zaliczone: Peru, Anglia, Polska, Czechy, Paragwaj, Brazylia i Kanada. Do grupy drugiej: Chile, Niemcy, Urugwaj, Francja, Bułgaria, Łotwa i Boliwia. Do grupy trzecej: Argentyna, Islandia, Dania, Litwa, Equador, Irlandia i Holandia. Do grupy czwartej: Palestyna, Estonia, Norwegia, Guatemala, Szwecja i Kuba.

Po rozgrywkach z każdej grupy pierwsze trzy drużyny dochodzą do finału o puchar narodów. Pozostałe rozegrają turniej pocieszenia o puchar prezydenta Argentyny.

Faworytami są w grupie pierwszej: Polska, Czechy i Brazyla.

BUENOS AIRES. (PAT.) W pierwszej rundze olimpiady szachowej uzyskano następujące wynki:

W grupie pierwszej: Polska zwyciężyła Brazylię 3,5:0,5 pkt., Anglia—Kanadę 2,5:1,5 oraz Czechy — Paragwaj 2,5:1,5

W grupie drugej: Belgia zwyciężyła Francję 2,5:1,5, Niemcy — Boliwię 3,5:0,5 oraz Łotwa — Urugwaj 3:1.

W trzeciej grupie: Dania zwyciężyła Irlandię 4:0, Holanda Islandię 2,5:1,5 oraz Litwa — Equador 4:0.

W czwartej grupie nieoczekiwaną klęskę poniosła Szwecja z Estonią 1:3. Norwegia zwyciężyła Guatemalę 2,5:1,5. Spotkanie Palestyny z Kubą nie zakończyło się. Wolne od gry były Peru, Chile i Argentyna.

RADIO

WILNO

WTOREK, dnia 29 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 „Nie mów tego nikomu" — gawęda. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk Ork. Rozgł. Wil. pod dyr Wł. Szczepańskiego (na Wilno i Warszawę II). 14.00 „Mieszkanie po wokacjach" — pog. dla kobiet A. Paszczyńskiej. 14.10 Muzyka lekka. 14.40 Sylwetki sportowe. 14.45 „Podróż fantastyczna" — powieść dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Współczesne sonatiny fortepianowe. 16.45 Kronika literacka .17.00 Audycja poleska z Pińska. 17.30 „Portrety pamiętnikarzy wileńskich" — gawęda w opr. I. Sławińskiej. 17.45 Grają słynni skrzypkowie. 18.00 Słynne symfonie z płyt. 18.45 Pieśni w wyk. Franciszki Płatówny. 19.00 Audycja dla robotników. 19.25 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej. 19.40 Koncert rozrywkowy. 20.15 Muzyka z płyt. 20.25 Czytanki wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Przerwa. 21.05 Koncert symfoniczny z okazji Tygodnia Muz. w Lucernie. 22.00 „Polska a Wschód" — odczyt. 22.15 Przerwa 22.20 Dalszy ciąg koncertu z okazji Tyg. Muz. w Lucernie. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 30 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 „Biała woda — polskie uroczysko Tatr Wschodnich" — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji 13.05 Progarm na dzisiaj. 13.10 Chwilka Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. 13.15 Muzyka popularna. 14.00 Melodia z filmów. 14.45 „Co chcielibyście usłyszeć" — audycja dla dzieci w opr. Cioci Hali. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Z zapomnianych naszych pieśni 16.45 Życie wszechświata — odczyt. 17.00 Audycja Poleska z Pińska. 17.30 Ulubione opery: „O powieści Hoffmanna" J. Offenbacha aud. w opr. St. Harasowskiej 18.00 Muzyka baletowa. 19.00 „Kto ojcu zjadł gruszkę" — żart słuchowiskowy. 19.30 Odczyt wojskowy 19.45 Przy wieczerzy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego i solistów. 20,15 „Almanachy i noworoczniki z przed stu laty" — odczyt wygłosi C Zgorzelski. 20,30 „Przechadzka po Wystawie Hodowlanej na Targach Północnych w Wilnie. Sprawozdawca Wysocki. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 21.40 Muzyka z płyt. 22.00 W przerwie: Wiadomości dziennika radiowego. 22.50 Muzyka z płyt 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Zakończenie progr.

Rejestracja do służby pomocniczej

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Wilnie, wzywa wszystkich swych członków by poczawszy od dnia dzisiejszego w godzinach wolnych od zajęć zawodowych bezwzględnie stawili się do kopania rowów ochronnych dla ludności na terenie miasta Wilna.

Biorący udział w kopaniu rowów winni przedstawić Zarządowi zaświadczenie od kierownictwa robót.

Rejestracja młodzieży szkolnej do służby pomocniczej odbywać się będzie od wtorku 29 bm. we własnych budynkach szkolnych w godzinach przedpołudniowych.

Do rejestracji winna się zgłosić młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych (gimnazjum i liceum), ponadto może się zgłaszać młodzież wyższych klas (V—VII) szkoły powszechnej.

W związku z tym wzywa się nauczycieli wszelkich rodzajów szkół m. Wilna do stawienia się we własnych budynkach szkolnych we wtorek 29 bm. w godzinach przedpołudniowych.

Rejestracja pracownic fachowych

Przysposobienie Wojskowe Kobiet komunikuje, o rozpoczętej rejestracji pracownic fachowych, jak: krawcowe, praczki, szwaczki itp. Zapisy przyjmuje się w lokalu Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami przy ul. Gimnazjalnej Nr 4 m. 1 codziennie w godzinach 10—15.

BARANOWICZE

WTOREK, dnia 29 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „Melodie i piosenki ludowe (płyty). 13.50 Nasz program. 14.00 „Taniec artystyczny i ludowy" (płyty. 17.00 Muzyka dawnych wieków (płyty z Wilna). 17.45 Skrzynka ogólna (z Warszawy). 20.25 Przygotowanie pszczół do zimowania" — pogadanka. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi

SRODA, dnia 20 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „W kółko o miłości" (z dowcipnymi zapowiedziami speakera) (płyty). 15.55 Nasz program. 14.00 „Romantycy — koncert z płyt. 14.30 Pogadanka L.O. O. P. 14.35 „Audycja żołnierska" (płyty). 14.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 17.00 Muzyka opisowa (płyty z Wilna). 17.30 Ulubione opery — audycja (z Wilna). 20.25 Poznajmy Polskę: „Zakopane — stolica polskich gór" — pogadanka. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 „Almanachy i noworoczniki z przed stu laty" — odczyt z Wilna. 22.15 Piosenka o miłości — pogadanka muzyczna z ilustracjami z płyt (z Wilna).

MARY RICHMOND

77

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lilian Crane porwania jej córki, Hardinge ze zgrozą stwierdził że z szajką nieuchwytnych zbrodniarzy współdziała jego narzeczona, Elżbieta Conway. Poleca ją śledzić. Wreszcie mając dostateczne dowody je udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyć informacje o pozostałych wspólnikach. Wobec oporu Elżbiety aresztowuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją nastraszyć zmusić do zeznań Jednakże w drodze do Auclandu Elżbiecie udało się wykraść podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

(Ciąg dalszy)

— Teraz wszystko będzie dobrze. Kłowa do góry, dziewczynko, nie bójże się!

— Jestem naprawdę przerażona, Jerzy, on rozerwie mnie na kawałki. jak ty wyjdziesz!

— Zrobi to niezawodnie, gdy podejdziesz do drzwi. Ale jeżeli będziesz siedziała spokojnie koło ognia, nie dotknie cię. Oswald dorzucił drzew do kominka — i będziesz miała zachwilę wesołe światło.

Dłuższy czas po odejciu mężczyzn Elżbieta nie odważyła się poruszyć. Pluto wydawał się zupełnie spokojny: leżał trzymając łeb między łapami, ale nie spuszczał z niej oczu. Ogień zaczął wkrótce płonąć żywiej, więc wyciągnęła doń zgrabiałe ręce. Pragnęła gorąco, żeby doktór Miller nadszedł wreszcie. To oczekiwanie szarpało nerwy!... Spojrzała na psa: miał zamknięte oczy; chwała Bogu. zasnął. Należało korzystać ze sposobności. Gdyby się jej udało przemknąć koło niego i wydostać na dwór, miałaby pewną nadzieję ucieczki. Nie słyszała, aby ktoś z mężczyzn kręcił się koło domku. Odnalazłaby niedługo najbliższy posterunek pilocji i porozumiałaby się z Piotrem.

A potem...

Powstrzymując oddech. zaczęła się skradać jak złodziej ku wyjściu Pies leżał na samym progu: musi przestąpić przez niego! Podtrzymując suknię nad kolanami, podniosła nogę. Śpiący pies, jakby tknięty prądem elektrycznym, zerwał się i, szczerząc zęby, skoczył na nią. Elżbieta krzyknęła przeraźliwie i cofnęła się, wyciągając przed siebie ręce, by go odepchnąć. Ale pies nie dotknął jej, mimo że kłapał zębami. Poczuła za sobą twarde kontury krzesła, i padła na nie bez sił. Wtedy dopiero Pluto powrócił na swój posterunek, pokazując jeszcze parę razy kły w groźnym pomruku.

Gdy doktór wszedł do pokoju w parę chwil później, Elżbieta, skulona na krześle, płakała rozpaczliwie, owczarek zaś cicho warczał.

— No no, co to wszystko znaczy?? — Miller położył worek, który przyniósł ze sobą i podszedł do ognia. Elżbieta spojrzała na niego błagalnie.

— O, proszę, wyrzuć tego psa, boję się go okropnie!

Doktór roześmiał się pobłażliwie.

— Czy byłeś niegrzeczny, Pluto?... ho... ho::: On się tylko bawił... No, dobrze! — pochylił się i dotknął łba psa. — Wynoś się, piesku!

Pluto wysunął się za drzwi z podwiniętym ogonem.

— A teraz, skoro się już trochę uspokoiłaś. możemy pomówić. — Przysunął sobie krzesło i usiadł naprzeciwko: — Jesteś strasznie męcząca, moja panno! Miałem niemało kłopotów z twojej winy.

Elżbieta otarła łzy i spojrzała na niego odważnie

— Dlaczegoście mnie tu przywieźli? — zapytała

— Dlatego, żeby ten wścibski detektyw, z którym zaręczyłaś się nieopatrznie, nie mógł się zaaresztować znowu! Powinnaś być wdzięczna, że cię uratowałem od więzienia, nic dobrego ciebie tam nie czekało, moja droga!

Potrząsnęła głową.

— Nie, to nie jest właściwy powód! Nie probój mnie oszukiwać. Powiedz mi prawdę.

— *Powiedziałem* ci prawdę. Nie chcę dopuścić do tego, żeby cię znowu aresztowali.

— Pan Hardinge odnajdzie mnie! — powiedziała szybko.

— O, nie, nie znajdzie! Twój ukochany myśli, że nie żyjesz!

— *Że nie żyję?*

— Tak, ja tak... urządziłem wszystko, że można było przypuszczać, iż zginęła w czasie pożaru w Charlcote. Posłałem po Hardingea i sam widział zniszczenie, jakiego dokonał ogień i... te... szczątki! O! nie przejmuj się tym zbytnio! Uwierzył najzupełniej. że ogląda kosteczki swojej ukochanej Elżbity.

Zabrakło jej tchu. Chwyciła ustami powietrze i krzyknęła:

— Co wyście zrobili?

— Coś, czego, obawiam się nie zechcesz pochwalić! Ale nie o to chodzi. Opanuj się moja droga i posłuchaj mnie uważnie Wścibski Hardinge nie odnajdzie cię, rozumiesz: wcale cię nie odnajdzie! Jesteś w moich rękach zdana całkowicie na moją łaskę i niełaskę! Jeżeli będziesz rozsądna i postąpisz tak, jak ja zażądam, to obiecuję ci, że nic złego cię się nie stanie. A jeżeli będziesz głupi i uparta... — Urwał, a milczenie jego było groźniejsze od słów.

— Mów dalej — powiedziała Elżbieta. — Czym mi grozisz? Śmiercią? Bo ja si ętego wcale nie boję!— roześmiała się pogardliwie. — Życie nie jest takie cudowne, przynajmniej ja nie miałam okazji się nim zachwycać!

— Spojrzał jej prosto w oczy i wzrok jego był prawie dobrotliwy.

(D. c. n.)

Nr listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Dzień nadesłania

Miejsce do pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Tytuł czasopisma

„KURJER WILEŃSKI"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma

Każdy z książeczką KKO w Baranowiczach

Bezwątpienia jedną z najpopularniejszych instytucyj na terenie pow. i miasta Baranowicz jest Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Baranowickiego.

K. K. O przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe.

Wkłady oszczędnościowe są zabezpieczone całym majątkiem i dochodami pow. Baranowickiego łącznie z miastami.

K. K. O. wypłaca wkłady oszczędnościowe terminowo i na każde żądanie bez względu na wysokość sumy. Dlatego też wkładcy mają zaufanie do tej instytucji.

Wkłady i lokaty w K. K. O. pow. Baranowickiego przekroczyły obecnie sumę 600 tysięcy złotych. Przy tej okazji przypomina się czytelnikom, że termin konkursu pod hasłem: „Każdy z książeczką K. K. O.", który przewiduje wiele cennych nagród został przedłużony. Każdy więc może wziąć jeszcze udział w konkursie.

O szczegółowe informacje należy się zwracać do K. K. O. w Baranowiczach przy ul. Wileńskiej 16.

Biorący udział w konkursie nie ponoszą żadnych kosztów.

K. K. O. miasta Wilna

ul. Adama Mickiewicza 11

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynając od 1 zł.

Udziela taniego kredytu.

Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej może brać udział w KONKURSIE p. h.

Każdy z książeczką KKO.

Konkurs daje możność wygrania: samochodu, trzytygodniowej wycieczki zagranicznej, lub jednej z wielu cennych nagród.

Szczegóły w lokalu Kasy.

Dział wkładów przyjmuje i wypłaca bez ograniczenia kwoty od godz. 8-ej rano do 7.30 wiecz. bez przerwy.

Pozostałe działy czynne do g. 3-ej

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 sierpnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średnie jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	13.50	14.—
„ II „	13.75	13.50
Pszenica biała ozima	20.25	20.75
„ czerw. (miejscowa)	19.50	20.—
Pszenica jara jednolita st.	—	—
„ „ zbierana II „	—	—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.—	17.50
„ III „	16.—	16.50
Owies I „	15.75	16.25
„ II „	14.75	15.25
Gryka I „	21.—	21.50
„ II „	20.50	21.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	28.50	29.—
„ „ „ I-A 0—55%	24.50	25.—
„ „ razowa 0—95%	19.	19.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.50	40.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.50	38.75
„ „ „ II 50—60%	32.—	33.—
„ „ „ II 60—65%	28.—	29.—
„ „ „ III 65—70%	19.50	20.50
„ „ pastewna	—	—
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.—	9.50
„ przen. śred. przem. st.	10.50	11.—
Wyka	—	—
Łubin niebieski	9.—	9.50
Łubin żółty	—	—
Siemię lniane bez worka	38.—	39.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	—	—
Targaniec moczony	—	—
„ Wołożyn	—	—

Ceny ryb

za czas od 12.VIII do 18.VIII 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	1.60	1.80
Karp żywy II gat		
Karp śnięty		
Szczupak żywy wybor.	2.60	2.80
„ „ średni	1.80	2.0
„ śnięty wybor.	1.60	2.0
„ śnięty półwybor.	1.40	1.80
„ śnięty średni	1.30	1.60
Leszcz śnięty wybor.		
„ „ półwybór.		
„ „ średni		
Węgorz śnięty wybor.	1.40	1.80
„ półwyb.		
Okoń półwyb.	0.70	1.—
„ średni	0.55	0.80
„ drobny A i B	0.45	0.50
Płoć półwybor.		
Płoć średnia	0.60	0.65
„ drobna	0.25	0.45
Sielawa wybor.	180.	2.0
Sielawa mała	0.50	0.90
Stynka		
Karaś wybor.		
Karaś półwybor.	0.70	0.80
Lin żywy wybor.	1.60	1.80
Lin żywy półwybor.	0.95	1.10
„ śnięty wybor.	0.95	1.10
„ „ półwybor.	0.90	1.10
„ „ „ średni	0.75	0.80

Konkurs

Nowogródzki Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO

z kwalifikacjami zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10. X. 1927 r. (Dz. U. R. P. z dnia 15 XI 1927 r. Nr 100, poz. 866).

Do stanowiska przywiązane są pobory w wysokości 230 zł mies. brutto plus mieszkanie, opał światło i utrzymanie dla jednej osoby.

Ze względów mieszkaniowych pożądana jest kandydatura kawalera.

Podanie z życiorysem oraz odpisami zaświadczeń z poprzedniej pracy należy kierować do Zarządu Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej w Nowogródku.

Prezes Zarządu
(—) M. ZBIEG - KUCHARSKI

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Gosp. u B. Koltarowskiego, Wileńska